





# Wykorzystując rezerwy — podnosić produkcję roślinną i zwierzęcą

Jednym z niezwykle ważnych wniosków, który wyłożył na Uchwale Rady Ministrów z dnia 3 stycznia br. jest stałe i systematyczne podnoszenie produkcji roślinnej i zwierzęcej w gospodarstwach chłopów pracujących.

Nowy układ cen, mianowicie ograniczenie w obrocie produktami gospodarki chłopskiej po wykonaniu dostaw obowiązkowych, nowe korzystne warunki kontraktacji — stanowią dodatkowy bodziec do wzmocnienia i podnoszenia wydajności gospodarstw rolnych.

Podniesienie plonów zbóż i okopowych oraz zwiększenie hodowli leży w interesie chłopów pracujących i państwa.

Podnosząc produkcję roślinną i zwierzęcą, chłopstwo pracujące w większym niż dotychczas stopniu włączy się do budownictwa socjalistycznego i podnoszenia sił obronnych naszego kraju.

Uchwała Rady Ministrów, ukracając machinacje i powstrzymując nadmierne bogacenie się kuliactwa i wszelkiego rodzaju elementów spekulacyjnych, stwarza dla chłopstwa mało i średniorolnego wszelkie warunki do podnoszenia wydajności produkcji roślinnej i zwierzęcej w swoich gospodarstwach.

## Chodzi o rezerwy

Gdzie tkwi źródło możliwości podniesienia produkcji rolnej? Źródło to tkwi między innymi w pełnym wykorzystaniu rezerw, które istnieją w indywidualnej gospodarce chłopskiej.

Tow. Bierut na VII Plenum KC PZPR mówił o tych rezerwach i ich wykorzystaniu: „Chodzi o to — i tego nie wolno nam ani na chwilę stracić z oczu — aby mobilizować równocześnie wszystkie rezerwy, które tkwią przecież w naszej gospodarce drobnoprodukcyjnej, w indywidualnych gospodarstwach chłopów mało i średniorolnych... Mobilizacja tych rezerw poprzez wzrost plonów z hektara i przyspieszenie hodowli może dość znacznie zwiększyć naszą produkcję rolną i — choć nie jest to stanie dalekiego rozwiązania naszych trudności — przyczynić się do ich częściowego nadmiernej dysproporcji tego rozwiązania tego zadania na drodze współdziałania wsi”.

Słowa towarzysza Bieruta nabierają obecnie, w związku z Uchwałą Rady Ministrów szczególnego znaczenia.

W roku 1951 przeciętne plony pszenicy wynosiły w Polsce 12,3 q z ha, a żyta 12,4 q z ha, gdy tymczasem w Czechosłowacji przy istnieniu podobnych warunków glebowych chłopcy osiągnęli pszenicy —

17—18 q z ha, żyta — 16—17 q z ha, a w NRD pszenicy — 23—25 q z ha, żyta — 20—23 q z ha.

O istnieniu rezerw w gospodarstwach chłopskich świadczą fakt, że chłopowie województw zachodnich osiągają plony w granicach 14—15 q z ha, gdy tymczasem chłopcy na Lubelszczyźnie tylko 10 q z ha. A wiadomo przecież, że gleby woj. lubelskiego są lepsze niż w woj. poznańskim.

To samo obserwujemy w dziedzinie hodowli trzody chlewnej i bydła.

## Drugi podniesienia — produkcji rolnej

W czym kryją się owe rezerwy, dzięki którym już dziś wielu chłopów indywidualnych osiąga lepsze od przeciętnych wyniki?

Przypominamy sobie niektóre i najważniejsze z nich: Pierwszą i najważniejszą rezerwą jest pełne wykorzystanie pomocy państwa ludowego, udzielanej dla naszego rolnictwa. W wielu rolników niewłaściwie wykorzystuje np. nawozy sztuczne, wielu nie korzysta jeszcze z maszyn i sprzętu Gminnych Ośrodków Maszynowych. Nie wszędzie sprawnie i planowo przebiega realizacja pomocy sąsiedzkiej.

Z tym wiąże się druga ważna sprawa. Chłopcy mało i średniorolni podnoszą w swoich gospodarstwach wydajność z ha i zwiększają hodowlę, nie powinni ani na chwilę zapominać o wroguj działalności bogacza wiejskiego. Tu i ówdzie kuliactwo usiłuje sabotować dekret o pomocy sąsiedzkiej, świadomie zaciągając pożyczki i zostawia je ugięte, aby pod tym pretekstem nie wywiązywać się z obowiązków wobec państwa. Ta świadoma, wroga działalność kuliactwa, zmierzająca do zmniejszenia produkcji rolnej winna spotkać się z jak najbardziej ostrą odprawą.

Inną grupą rezerw, które istnieją w gospodarstwach chłopów pracujących jest pełne wykorzystanie każdego kawałka ziemi. Likwidacja odłogów i polepszenie ich obróbki. Aby osiągnąć, trzeba ulepszyć siew, rzędowny selekcyjny ziarnem i dokonywać podorywek natychmiast po siewie. Warto tu przypomnieć, że siew rzędowy oszczędza do 50 kg ziarna na hektarze i zwiększa plony od 2 do 3 q z hektara. Obecnie w gospodarstwach chłopskich powierzchnia obsiewana siewnikiem rzędowym wynosi ok. 50 proc. Jeśli byśmy przysięgli, że powiększimy obsiewaną siewnikiem wzniosło do 75 proc., to dzięki temu uzyskalibyśmy blisko 270 tys. ton samego zboża zaszczonego na wysiewie i zwiększenia plonów. Wyobraźmy sobie, ile dodatk-

kowo moglibyśmy uzyskać młki lub wypiec chleba. Stosowanie podorywek chroni nam glebę przed wysuszeniem, wpływa na niszczenie chwastów i powoduje szybszy i lepszy rozkład resztek roślin po żniwach.

Po czwarte — trzeba racjonalnie gospodarować obronkami i innymi nawozami oraz stosować na szeroką skalę siew poplonów. Obronki ma w swoim składzie dwa bardzo cenne związki chemiczne: fosfor i potas. Zie używane na polu obronki traci swoje właściwości: potas zostaje wypłukany przez wodę, a azot ulatnia się w powietrze. Gdyby straty wynikające z niewłaściwego stosowania obronki zmniejszyć o połowę, to otrzymalibyśmy dodatkową ilość nawozu, odpowiadającą ok. 60 tys. ton czystego azotu, oraz 50 tys. ton czystego potasu.

Racjonalna uprawa gleby łączy się z możliwością zwiększenia hodowli bydła i nierogacizny. W walce o wzrost produkcji mleka i mięsa trzeba stworzyć dla inwentarza odpowiednią bazę paszową, trzeba dbać o pogłowię maciejące i o przychowek. Podnosząc wydajność łak i pastwisk, gospodarstwo chłopskie zwiększy swą zasobność w pasze.

Wreszcie każdy chłop mało i średniorolny winien pamiętać o podnoszeniu swoich wiadomości z dziedziny rolnictwa. Okres zimowy jest odpowiednim okresem do szkolenia. Już dziś do każdej bez mała wsi przyjeżdżają instruktorzy szkoleniowi, przyjeżdżają agronomowie, młodzież uniwersytecka, aby w przyszłych pogadankach zapoznać chłopów z zasadami nowoczesnej agrotechniki i agrobiologii. W tej pracy nieocenioną pomocą są bogate doświadczenia nauki radzieckiej i radzieckiego rolnictwa.

## Co daje wzrost produkcji rolnej

Uchwała Rady z dnia 3 stycznia br. poprzez regulację cen przyczynia się do wzrostu zainteresowania poszczególnymi gospodarzami, całych wsi, powiatów i województw w podnoszeniu wydajności ich produkcji. Iż, we wzroście tej ilości produktów, których pracujący chłop nie zużywa we własnym gospodarstwie. Uchwała znosi ograniczenia w sprzedaży nadwyżek produktów rolnych przez chłopów, którzy wykonalni uprzednio swe obowiązki wobec państwa.

Nowe, korzystne warunki kontraktacji i skupu plonów rolnych, podobnie jak sprzedaż nadwyżek produkcji rolnej leżą więc u podstaw zainteresowania chłopów wzrostem wydajności z ha, hodow-

## Ważne zadania młodzieży

Towarzysz Bierut na VII Plenum stwierdził jednocześnie, że wzrost produkcji rolnej w indywidualnych gospodarstwach chłopskich może jedynie zlagodzić dysproporcje między tempem rozwoju przemysłu a tempem rozwoju rolnictwa. Całkowite zlikwidowanie dysproporcji i zapewnienie dobrobytu klasy robotniczej i mas chłopskiej leży w „cierpliwym i wytrwałym, rozważnym ale nieugiętym przetrzymaniu w gospodarce socjalistycznej poprzez rozwój spółdzielczości produkcyjnej”.

Walka o wzrost produkcji rolnej to jednocześnie etap w głównej i decydującej bitwie o niepodzielne panowanie gospodarki socjalistycznej na wsi.

Jak widać z tego, wielkie zadania stoją przed naszą organizacją — Związkiem Młodzieży Rolniczej. Instancje organizacyjne i każdy z osobna członek ZMP na wsi winni być w pełni gotowi do pomocy Partii w walce o wzrost produkcji rolnej. ZMP-owcy powinni poprzez stałą agitację i propagandę pobudzać chłopów do lepszej uprawy ziemi, przy pomocy gazet lub popularnych broszur z dziedziny rolnictwa wyjaśniać chłopom możliwości zwiększenia plonów, pomagać w kontroli uprawy przebiegu pomocy sąsiedzkiej i natychmiast demaskować uchwały mające do udzielenia pomocy, organizować w okresie pільnych wsi, powiatów i województw podnoszenie wydajności ich produkcji. Iż, we wzroście tej ilości produktów, których pracujący chłop nie zużywa we własnym gospodarstwie. Uchwała znosi ograniczenia w sprzedaży nadwyżek produktów rolnych przez chłopów, którzy wykonalni uprzednio swe obowiązki wobec państwa.

W tej poważnej, politycznej walce u boku Partii nikt nie powinien się zapominać, że celem tej walki jest ostateczne zwycięstwo spółdzielczości produkcyjnej, jest zbudowanie socjalizmu na wsi.

ZDZISŁAW ŚLAWIK

# Za zdradę Ojczyzny, stanęła przed sądem Polski Ludowej szajka szpiegów

## (Streszczenie aktu oskarżenia)

Odczytany w pierwszym dniu rozprawy akt oskarżenia stwierdza m. in., że w chwili, gdy narodził się zjednoczony i twórczy pokojowej pracy realizujący wielkie dzieło Planu 6-letniego dla ugruntowania niepodległości naszej Ojczyzny, dla podniesienia dobrobytu mas pracujących, rozwoju gospodarczego i kulturalnego kraju, gdy wraz ze wszystkimi narodami mijającymi pokój dokonuje wielkiego wysiłku dla umocnienia pokoju na świecie — w tym samym czasie zgraja imperialistów amerykańskich i ich agencji usiłują we wszelki sposób przeszkadzać tej pracy i korzystając z pomocy wyrodliwych i zdradźców — przysparzać nowe zbiedzienie przeciwko wolności i niepodległości naszego narodu.

Imperialiści amerykańscy dla swych celów organizują i posługują się szeroką siecią szpiegowsko-dywerysijną, rekrutując się również z emigranckich szumowin krajów demokracji ludowej. Poważną pozycję wśród nich zajmują ośrodki szpiegowskie stworzone przez zbankrutowaną polskiej klikki kapitalistyczno-obszarnej jak: Sosnkowsky, Andersy, Bielecy, Bereszewy, Białasy, Zaremby, Mikolajczyk, Papeo i inni.

Do takich ośrodków należy zorganizowana za granicą i finansowana przez wywiad amerykański tzw. „Rada Polityczna”, która opierając się na nieobrotliwych klasach kapitalistyczno-obszarnej, w powiązaniu z prowodyrami reakcyjnych ugrupowań politycznych i z reakcyjną częścią kieru uprawia na terenie kraju działalność szpiegowską i dywersyjną dla swoich mocodawców.

Dla uprawiania swej antypaństwowej, zdradzieckiej działalności „Rada Polityczna” utworzyła szereg ekspozytur i delegatury, które próbują dobrać do kraju, werbować wśród wyrzutków społeczeństwa — szpiegów, dywersantów i terrorystów oraz pośredniczyć w przekazywaniu wywiadów i amerykańskich podległych wojennych informacji szpiegowskich.

„Rada Polityczna” składa się z najbardziej zajadłego i wrogiemu Polsce Ludowej elementowi znowych popleczników zdrajców narodu polskiego. Głównymi „reprezentantami” są przedstawiciele tzw. „Stronnictwa Narodowego”, Bielecki i Bereszewski, WRN-u, Zaremby i Białasy, pilsudczykowskiego N i Du R. Pilsudski i części PSU-u odłam bankrutującej politycznej Korbońskiego i Bałuckiego. Na czele „Rady Politycznej” stoi znany zdrajca klasy robotniczej Tomasz Arciszewski.

W związku z rozszerzeniem się pracy szpiegowskiej i zadaniem stawianym przez wywiad amerykański — ks. Lełito postanowił szereg korzystać z materiałów zbieranych przez Kurie i zwerbował w tym celu notariusza Kurie ks. ks. Pochopienia i Brzyckiego. Ks. Lełito zależało w szczególności na wykorzystaniu sprawozdań otrzymywanych przez kurie z probostw i dziekanatów, w których oprócz wiadomości kościelnych wiele miejsc poświęca się podawaniu wiadomości dotyczących stosunków politycznych i gospodarczych z terenu.

Ks. Lełito wspólnie z ks. Szymonkiem przekazał do ośrodka wywiadowczego ponad 10 raportów zawierających wiadomości, stanowiące tajemnicę państwową. Za swą pracę szpiegowską otrzymał znaczne sumy pieniężne oraz szereg wartościowych paczek z Niemiec zachodnich i z Londynu.

Kiedy władze bezpieczeństwa wpadły na trop szajki szpiegowskiej, ks. Lełito był przekonany, że uniknie odpowiedzialności, podobnie jak udało mu się to w 1947 r., kiedy za wiedzą i aprobatą kardynała Sapięty i ówczesnego kanclerza Kurii Krakowskiej ks. Mazanka pod fałszywym nazwiskiem zbiegł i ukrył się na Ziemiach Zachodnich. We wrześniu 1952 r. Lełito w siedzibie Krakowskiej Kurii Metropolitalnej przeprowadził rozmowę z ks. biskupem Stanisławem Rospondem, którego poinformował iż obawia się aresztowania za przekazywanie przy pomocy tajnego pisma wiadomości do ośrodka wywiadowczego z granicy i dlatego prosi o przeniesienie z Rakbi do innej parafii. W tym samym miesiącu przeprowadził Lełito rozmowę w miejscowości Niedźwiedź, pow. Limanowa z ks. arcybiskupem Eugeniuszem Baziakiem, któremu również przedstawił swoją sytuację i prosił go o przeniesienie na inną parafię. Ks. Lełito podał arcybiskupowi jako motyw prośby o przeniesienie fakt, iż obawia się aresztowania za swą działalność szpiegowską, procesy ks. Gurzaczka, ks. Moskały, ks. Szepelaka i in. udowodnił, że wielu reakcyjnych księży diecezji krakowskiej w tej liczbie członków kierownictwa Kurii, współpracowali z bandami terrorystycznymi i zagranicznymi ośrodkami szpiegowskimi.

Calej tej nieuczynnej rolnicy amerykańskich szpiegów i agentów, prowadzonej w imię imperializmu amerykańskiego i Watykanu — sprężająca naująca w Krakowskiej Kurii Metropolitalnej absmosfera zdecydowanie dokonywujących się w Polsce Ludowej. Kuria Krakowska miała świadomość i stałe porozumienie między Bratem i Episkopatem. Już poprzednie procesy, m. in. proces szpiega hitlerowsko-amerykańskiego Adama Dobożyńskiego, proces szpiega 36-letniego Władcę, procesy ks. Gurzaczka, ks. Moskały, ks. Szepelaka i in. udowodniły, że wielu reakcyjnych księży diecezji krakowskiej w tej liczbie członków kierownictwa Kurii, współpracowali z bandami terrorystycznymi i zagranicznymi ośrodkami szpiegowskimi.

W Krakowskiej Kurii Metropolitalnej rozmiął przepęty wrogowie narodu przekonywali dolały i złoto za wiedzą i zgodą kierownictwa archidiecezji. Wielu funkcjonariuszy Kurii i członków Kapituły brało bezpośredni udział w spekulacjach złotem, obcą walutą i innymi walorami. Siedziba Kurii stała się również miejscem nielegalnego przechowywania broni, jak również mienia zabieganych za granicę b. obszarników i kapitalistów. Ukrywaliśmy również były, przed narodem i Państwem, bezzecne dzieła sztuki stanowiące własność ogólnonarodową.

O bezpośrednim powiązaniu niektórych kierowników Kurii z reakcyjnymi ośrodkami świadczą szereg dokumentów skrupulatnie ukrywanych w aktach Kurii a pochodzących z podziemia i antypolskich ośrodków zagranicznych.

Zdając sobie sprawę z niemożnością wysiłku łobzonego przez państwo ludowe na wychowanie i nauczanie młodzieży kierownicy Krakowskiej Kurii wszelkimi sposobami usiłowali odciągnąć choćby część tej młodzieży od budownictwa socjalistycznego, od nauki i pracy, wykorzystując różne katolickie organizacje i stowarzyszenia do walki z ustrojem ludowym dla wywołania młodzieży w duchu nienawiści do ustroju Polski Ludowej. Pod przykrywką działalności w Katolickim Stowarzyszeniu Młodzieży Męskiej i Żeńskiej oraz w Kołach Różnowców zbrodnicze elementy werbowali młodych ludzi do band, celem organizowania napadów rabunkowych i mordów politycznych.

Oskarżeni: ks. Jan Pochopień i ks. Wit Brzycki — notariusz Kurii Metropolitalnej w Krakowie — obaj znani dobrze, ks. Lełito ze swej strony świadczył, że również współpracował z ośrodkami monachijskimi. Kowalik przesłał za granicę 28 meldunków szpiegowskich, dotyczących m. in. obiektów wojskowych. Jednocześnie zwerbował na różne osoby do pracy szpiegowskiej. Za swą nieuczynną robotę otrzymał od, podobnie jak Lełito — znaczne sumy pieniężne oraz paczki wartościowe.

Osk. ks. Franciszek Szymonek w Krakowie, zwerbował w 1947 r. w Rabe, zwerbował do pracy szpiegowskiej przez osk. ks. Lełito, Szymonek udzielił osk. Lełito informacji, które ten przysłał za granicę oraz pomagał mu rozszyfrowywać listy z granicy i przysłał meldunki wywiadowcze do ośrodka monachijskiego. Współdziałał również z Lełito w zorganizowaniu skrynek „przedmiotowej” w kościele św. Krzyża koło Rakbi. Otrzymał od osk. Lełito 10 tysięcy zł.

Do bandy szpiegowskiej w 1946 pod dowództwem ks. Lełito dokonała szeregu napadów terrorystycznych — rabunkowych. W końcu 1946 r. banda została zlikwidowana, a jej organizatorzy i przywódcy uciekli. Jan Szponder zbiegł nielegalnie za granicę, a ks. Józef Lełito za wiedzą Krakowskiej Kurii Metropolitalnej ukrył się na terenie Ziemi Odzyskanych, gdzie pod fałszywym nazwiskiem sprawował nadal funkcje kapłana. W 1947 r. ks. Lełito ujawnił się, nie zrzecząc się jednak z dalszej wroguj działalności. Do pracy szpiegowskiej zwerbował go pracujący w amerykańskim ośrodku szpiegowskim Jan Szponder, który zwerbował również oskarżonych Chałchica, Kowalka i szereg innych osób.

Jednym z etapów prowadzonej przez ks. Lełito działalności w maju 1952 r. wspólnie z oskarżonym ks. Szymonkiem i tzw. „skrytki przedmiotowej” w kościele św. Krzyża na górze Obidowej koło Rakbi Zdroju. „Skrytki” ta miała służyć osk. Lełito i innym członkom bandy szpiegowskiej — z którymi Lełito utrzymywał już wówczas ścisły kontakt, i z których część zwerbował do bandy na terenie Krakowskiej Kurii Metropolitalnej — do przekazywania informacji szpiegowskich za granicę w wypadku zerwania łączności z ośrodkiem wywiadowczym drogą pocztową.

## W 90-lecie powstania styczniowego

# Jedna z najbardziej bohaterskich prób

90 lat temu, 22 stycznia 1863 r. najpełniej synowie Polski popierani przez wszystkie rewolucyjne i demokratyczne sily Europy, przede wszystkim przez postępowe sily Rosji carskiej — podjęli jedną z najbardziej bohaterskich i ofiarnych prób wyrwania się spod jarzma caratu i innych zaboborów.

Sukcesywnie i zwycięską walkę o niepodległość Polski mogli prowadzić jedynie najszersze masy narodu, przede wszystkim milionowe masy chłopów. Wiedzieli o tym zarówno wielka burżuazja jak też i wielkie obszarctwo. Ale wiedzieli one również dobrze, że chłop polski pójdzie walczyć tylko o swoją ziemię, a nie o ziemię jasnie panów dziedzicznych, że aktywizacja chłopów do walki z zaboborą musi nieuchronnie doprowadzić do wzmocnienia walki tych samych chłopów o obalenie zleniwiałego obszarctwa i uzysku i zwycięski, do likwidacji majątków obszarctwa i wielu innych.

Walka oficerów rosyjskich w powstaniu: Andrzeja Potiebnia, Jana Armohodaja, Piotra Słitwieckiego, Wasyla Kaplińskiego, Kutuzowa-Golenskiego, Feniina, Trusowa, Iwanowa i innych — to chlubne karty walki wspólnie przelanej krwi i najlepszych synów polskiego rosyjskiego narodu. „Za waszą i naszą wolność”, o zwycięstwo w rewolucji burżuazyjno-demokratycznej nad feudalno-obszarnym caratem.

Ogromną sympatią i poparciem darzył powstanie styczniowe wielcy wodzowie międzynarodowego proletariatu i twórcy naukowego socjalizmu Karol Marks i Fryderyk Engels. Ci wyprawili przyjaciele narodu polskiego pomogli mu ogromne znaczenie dla walki europejskiej demokracji z caratem — ostatejce i despotyzmu w Europie.

„Niepodległość Polski — pisał Engels do Marksa — i rewolucja w Rosji wzajemnie się warunkują. A niepodległość Polski i rewolucja w Rosji — oznaczają dla niemieckich robotników, że burżuazja i rządy Niemiec, krócej mówiąc: niemieckie reakcje, będą zdane na własne siły, a z tymi siłami my z czasem damy sobie radę”.

Pracę półtora roku trwała bohaterska nierwana walka drobnych, źle uzbrojonych, słabo zapoznajonych w amunicję i żywność oddziałów powstańców. Ramie przy ramieniu walczyli patrioci polscy, rosyjscy, białoruscy, ukraińscy, litewscy i innych narodowości. Zasłynęło nieustraszone i poświęcenie wielu

organizatorów, dowódców i żołnierzy-powstańców jak: Jarosław Dąbrowski, Walery Wróblewski, Zygmunt Sierakowski, Zygmunt Padlewski, białoruski chłop Konstanty Kalinowski, syn formala ks. Brzoska, ks. Mackiewicz, Hauke-Bosak, Rosjanin Andrzej Potiebnia, który poległ w walce pod Pieskową Skalą jako dowódca oddziału polskiego, Marcin Borelowski i inni.

Powstanie zakończyło się klęską. Z postępowego programu powstania jego szlachetcy przywódcy — Biali lub pracownicy Czerwonii — pozostawili jedynie walkę z zaboborą, eliminując radykalne rozwiązanie kwestii chłopskiej, nie realizując manifestu uwłaszczeniowego. Wynikało to z ich klasowej postawy, rozbieżnej z demokratycznym charakterem powstania.

Jednocześnie przebieg powstania wykazał, że naród polski nie może liczyć na jakikolwiek pomoc reakcyjnych rządów zachodniej Europy, że przeciwko Polsce są zarówno car Aleksander II, Napoleon III, papież Pius IX, jak i rodyński polscy obszarctwa i kapitaliści z księciem Czartoryskim i magnabią Wielopiskim na czele.

Zrozumiał to również i ostatni naczelnik powstania Romuald Traugott, który, chociaż należał poprzednio do Białych, kiedy wziął odpowiedzialność za powstanie, stanął na jedynie patriotycznym stanowisku Czerwonicy. Traugott widząc, że powstanie jest zdane przede wszystkim na klasne sily, że o żadnej pomocy zbrojnej ze strony mocarstw zachodnich nie może być mowy — starał się wywrzeć presję na opornych obszarctwach, którzy sabotowali uwłaszczenie chłopów, co pociągało za sobą rosnącą nieufność poważnej części chłopów do „szlachetkiego” powstania.

Ale było już za późno. Powstanie upadało, szczególnie po wydaniu przez cara dekretu uwłaszczeniowego dla chłopów polskich w marcu 1864 r.

Winę za upadek powstania ponosi obszarctwo i szlachta, która i tym razem pokazała, że nie może już stać się hegemonom narodu w walce o niepodległość w wal-

H. W.







# Kierując się nauką Wielkiego Lenina naród radziecki kroczy do zwycięstwa komunizmu

## Skrót przemówienia sekretarza KC KPZR N. A. Michajłowa na żałobnej akademii w Moskwie

Towarzysze! Mija dziś 28 lat od dnia zgonu zwycięskiej i przyciśniętej Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, twórcy socjalistycznego państwa i nauczyciela mas pracujących całego świata, genialnego myśliciela i wielkiego koryfeusza rewolucyjnej nauki — Włodzimierza Iłjicza Lenina.

Lenin pozostał partii i narodowi bezcenny skarb — wielką i niezwykłą nauką o budowie nowego świata. Nad trumną Włodzimierza Iłjicza Lenina jego wierni współtowarzysze i kontynuatorzy towarzysza Stalina złożyły przysięgę, że będzie święcie wykonywać nakazy Lenina i nieugięcie kroczyć drogą wytyknią przez Lenina.

Towarzysze Stalina, partia komunistyczna dotrzymali tej przysięgi.

Operując się na spuściznie leninowskiej, rozwijając i wzbogacając marksizm — leninizm, towarzysze Stalina uogólniły doświadczenia budownictwa socjalistycznego w ZSRR, odkryły obiektywne prawa przejścia od socjalizmu do komunizmu oraz ujęły partię i naród radziecki w jasny program walki o komunizm. Dzieło towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR” daje rozwiązanie niezwykle skomplikowanych zagadnień teoretycznych i praktycznych, które stanęły przed partią w nowych warunkach historycznych, otwiera i oświetla perspektywy budownictwa komunistycznego.

Natchniony przez partię Lenina-Stalina, pełen siły i wiary w swoją jeszcze lepszą przyszłość, kroczy naród radziecki drogą wskazaną przez Lenina. A w ciągu wszystkich lat pracy bez Lenina — na wszystkich trudnych przełomowych etapach — partia widzi na ciele mas swego wodza i nauczyciela, towarzysza Stalina (długotrwałe oklaski). Bojowe zawołanie naszej partii — pod sztandarem Lenina, pod przewodnictwem naprzód do zwycięstwa komunizmu — przeniknęło głęboko do świadomości narodu radzieckiego i stanowi dobitny wyraz tej niezaprzeczalnej prawdy, że dzieło Lenina triumfuje. To towarzysze Stalina zdecydowanie i niezachwianie prowadziły mas pracujące do komunizmu.

Twórcy naukowego komunizmu Marks i Engels odkryli ekonomiczne prawa kapitalizmu, dowiedli historycznie nieuchronność zagłady społeczeństwa kapitalistycznego i zastąpienie go nowym ustrojem społecznym. Uogólniając w genialny sposób zjawiska następnego okresu historycznego Lenin wykazał istotę, zasadnicze cechy i prawa rozwoju wyższego stadium kapitalizmu — imperializmu.

Rozwijając twórczo leninizm towarzysze Stalina dały głęboką analizę ostrego kryzysu całego systemu kapitalistycznego, odkryły istotę praw ekonomicznych współczesnego kapitalizmu i socjalizmu.

Towarzysze Stalina odkryli podstawowe prawo ekonomiczne współczesnego kapitalizmu i podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu. Przeciwnym charakter tych praw określa również dwie przeciwstawne linie ekonomicznego rozwoju — obozu socjalizmu i obozu kapitalizmu.

Jedną linią rozwoju — to nieprzerwany rozwój pokojowej ekonomiki w Związku Radzieckim i w krajach demokracji ludowej. Drugą linią rozwoju — to linia ekonomiki kapitalizmu, którego sily wytwórcze drepcą w miejscu, ekonomiki, która wije się w kleszczach pogłębiającego się coraz bardziej ogólnego kryzysu kapitalizmu i powtarzających się kryzysów ekonomicznych, linia militarystycznej ekonomiki, walki konkurencyjnej między krajami, ujemiania jednych krajów przez inne.

Stojąc na czele obozu kapitalistycznego imperializm amerykański jest najbardziej reakcyjną i wstępną siłą, jest zandarmem i dusicielom wolności narodów; „miliardery amerykańscy” — pisał Lenin — ci współcześni właściciele nieruchomości, zapoczątkowali szereg historii krwawego imperializmu.

Obrzyźnie wydatki na przygotowanie wojny, szalejący wysięg zbrojeń, likwidacja resztek demokracji burżuazyjnej, bezlitosne grabieżnictwo mas pracujących i stałe wzbogacanie się garstki rozwydrzonych miliardów — oto dzisiejsza Ameryka, oto jej styl życia.

Wściekła nienawiść do wszystkich od przodującą i postępującą oślepiła imperializm amerykański. Na próżno prowodyrzy imperializmu amerykańskiego się szpalają sprzedającą prasę wreszczącą na wszystkie tony o swym umiłowaniu pokoju. Fakty świadczą o czymś wręcz przeciwnym.

Jeśli imperialiści amerykańscy rzeczywiście opowiadają się za pokojem, przeciwko nowej wojnie — to dlaczego torpedują i sabotują propozycje w sprawie redukcji zbrojeń, w sprawie zawarcia paktu pokoju przez 5 wielkich mocarstw?

Jeśli imperialiści amerykańscy są przeciwko wojnie, jakże nazwać to co czynią w Korei, morderczą bezbronną kobiety i dzieci, burząc spokojne miasta i wieś, stosując broń bakteriologiczną?

Świat nie zna dotychczas bar dziej potwornych i bezwstydnym kłamstw niż te, jakie rozpowszechniają imperialiści USA. Prawdziwe oblicze imperializmu amerykańskiego, bez maski — to grabieżnictwo narodów, to wojna, morderstwo i szpiegostwo.

Imperializm amerykański postępuje w krajach kapitalistycznych w sposób bezczelny i bezwstydnym. Podważa ich ekonomiki, grabieżnie nie tylko robotników i chłopów, lecz także drobna i średnia burżuazję, nagraża się z tradycjami i z obyczajami narodów. Tępo rodzaju polityka imperializmu amerykańskiego wywołuje nienawiść milijonów wolnych narodów. Agresywna polityka Stanów Zjednoczonych gwałtownie zaostża sprzeczności polityczne między krajami kapitalistycznymi, potęguje walkę o niezależność i wolność narodów, które znalazły się w szponach amerykańskich drapieżców imperialistycznych.

We wszystkich krajach rozwinięte siły politycznej zorganizowanej walki o pokój. Kongres Narodów w Obronie Pokoju, który odbył się w Wiedniu, dowiodł ponownie w sposób wymowny, że ten demokratyczny, organizujący całe narody, ruch stanowi siłę zdolną do udaremnienia krwawych planów podżegaczy do nowej wojny.

Agresorzy amerykańscy usiłują wszelkimi sposobami oszukać narody i wmówić im, że możliwa jest tylko jedna droga — droga wojny. Że wojna ta musi być wymierzona przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

Radziecka radziecka kierująca się natematami pokojowego współistnienia ustroju socjalistycznego i kapitalistycznego, pokojowego ich współwzrostu.

Interesy naszej partii — mówi towarzysze Stalina — nie tylko nie są sprzeczne, lecz przeciwnie, pokrywają się całkowicie z interesami milijonów państw i narodów. Co się tyczy Związku Radzieckiego, to jego interesy są w ogóle nieodłączne od sprawy pokoju na całym świecie.

Realizując zdecydowanie i konsekwentnie politykę pokoju, państwo radzieckie bacznie śledzi knowania podżegaczy wojennych. Partia i rząd radziecki kierują się wskazaniami Lenina i Stalina, że należy stale troszczyć się o umocnienie państwa socjalistycznego, o pomnożenie jego siły i potęgi. Uczyli tego Lenin, uczy tego Stalina.

Podżegacze wojny opierają swoją politykę zagraniczną na metodach szantażu i zastraszania. Lenin przestrzegał, że nie należy ulegać tego rodzaju niebezpiecznym, obliczonym na ludzi o słabych nerwach.

Niechaj grabieżcy imperialistyczni, snujący plany napadów na ZSRR, nie zapominają o lekcjach historii. Niechaj podżegacze do nowej wojny wiedzą, że trzecia wojna światowa, jeśli ją rozpętają, doprowadzi do nieuchronnie do krachu całego światowego systemu kapitalistycznego. (Długotrwałe oklaski).

Zwycięstwo socjalizmu i budowa komunizmu w ZSRR ma decydujący wpływ na cały bieg historii świata. Z doświadczeń partii Lenina — Stalina, z doświadczeń narodu radzieckiego, świadczą nauki partii komunistycznej i robotniczej, czerpiąc naukę mas pracujących w krajach demokracji ludowej. Idee leninizmu zagrzewają narody krajów kapitalistycznych i kolonialnych do walki przeciwko ciemniemu, do walki o wolność i niezawisłość.

Drogę do nowego życia wskazał całej ludzkości geniusz Lenina — Stalina. Nie dziś — to jutro na tej drodze walczyć narody wszystkich krajów, całego świata. Nie ma i nie może być innej drogi. Tęgo uczy Lenin, tęgo uczy historia.

Ruch komunistyczny, którego Lenin poświęcił swe życie, stał się potężną i niezwykłą siłą. Pod sztandarem Lenina-Stalina zespoliły się miliony bojowników. Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego liczy w Związku szereg około 7 milionów członków i kandydatów. Do partii komunistycznych i robotniczych na całym świecie należy przeszło 24 miliony osób. Jest to wielka siła.

Wzrost partii komunistycznej i robotniczych jest ucieleśnieniem leninizmu, świadectwem wielkiego triumfu idei leninowskiej. Komunizm zwycięży.

Podkreślając wielkie znaczenie marksizmu — leninizmu towarzysze Stalina wskazywały niejednokrotnie, że w całym do robku naszej partii najważniejszy i najcenniejszy jest jej do robek ideologiczny.

W kraju naszym panuje idea logia socjalistyczna. Nie wynika jednak z tego bynajmniej, że można tolerować jakiekolwiek, najmniejsze nawet osłabienie ideowo-wychowawczej pracy partii. Każde osłabienie ideologii socjalistycznej prowadzi do wzmocnienia ideologii burżuazyjnej. Na XIX Zjeździe partii poddano ostrej krytyce poważne braki w pracy ideologicznej. Zadanie polega na tym, by na gruncie leninizmu zapewnić podniesienie na wyższy poziom pracy wychowawczej we wszystkich organizacjach partyjnych.

Całą swą pracę partia realizuje poprzez kadry. Od doboru, wychowania i wyszkolenia kadry zależy sukces lub flakso sprawy.

Teoria marksistowsko-leninowska, która kieruje się naszą partią, rozwija się nieprzerwanie i wzbogaca o nowe doświadczenia. Dalsze rozwinięcie leninizmu w zastosowaniu do nowej epoki — epoki budowy społeczeństwa komunistycznego — daje w swych genialnych dziełach mądry wódz i nauczyciel partii, narodu radzieckiego i całej postępowej ludzkości — towarzysze Stalina. (Długotrwałe oklaski).

Pod sztandarem bojowym sztandarem Lenina-Stalina walczą nasza partia o zwycięstwo i umocnienie nowego ustroju społecznego w Kraju Rad i zwycięstwo to odniosła.

Pod sztandarem Lenina, pod sztandarem wielkiego kontynuatora dzieła Lenina — towarzysza Stalina — partia komunistyczna i naród radziecki budują komunizm. (Huczne oklaski).

Niech żyje wielki kontynuator dzieła Lenina, nasz genialny wódz i nauczyciel towarzysze Stalina! (Huczne oklaski).

Pod sztandarem Lenina, pod sztandarem Stalina — naprzód, do zwycięstwa komunizmu!

Teoria marksistowsko-leninowska, która kieruje się naszą partią, rozwija się nieprzerwanie i wzbogaca o nowe doświadczenia. Dalsze rozwinięcie leninizmu w zastosowaniu do nowej epoki — epoki budowy społeczeństwa komunistycznego — daje w swych genialnych dziełach mądry wódz i nauczyciel partii, narodu radzieckiego i całej postępowej ludzkości — towarzysze Stalina. (Długotrwałe oklaski).

Pod sztandarem bojowym sztandarem Lenina-Stalina walczą nasza partia o zwycięstwo i umocnienie nowego ustroju społecznego w Kraju Rad i zwycięstwo to odniosła.

Pod sztandarem Lenina, pod sztandarem wielkiego kontynuatora dzieła Lenina — towarzysza Stalina — partia komunistyczna i naród radziecki budują komunizm. (Huczne oklaski).

Niech żyje wielki kontynuator dzieła Lenina, nasz genialny wódz i nauczyciel towarzysze Stalina! (Huczne oklaski).

Pod sztandarem Lenina, pod sztandarem Stalina — naprzód, do zwycięstwa komunizmu!

Teoria marksistowsko-leninowska, która kieruje się naszą partią, rozwija się nieprzerwanie i wzbogaca o nowe doświadczenia. Dalsze rozwinięcie leninizmu w zastosowaniu do nowej epoki — epoki budowy społeczeństwa komunistycznego — daje w swych genialnych dziełach mądry wódz i nauczyciel partii, narodu radzieckiego i całej postępowej ludzkości — towarzysze Stalina. (Długotrwałe oklaski).

Pod sztandarem bojowym sztandarem Lenina-Stalina walczą nasza partia o zwycięstwo i umocnienie nowego ustroju społecznego w Kraju Rad i zwycięstwo to odniosła.

Pod sztandarem Lenina, pod sztandarem wielkiego kontynuatora dzieła Lenina — towarzysza Stalina — partia komunistyczna i naród radziecki budują komunizm. (Huczne oklaski).

Niech żyje wielki kontynuator dzieła Lenina, nasz genialny wódz i nauczyciel towarzysze Stalina! (Huczne oklaski).

## Powszechny strajk mas pracujących Rzymu

Dnia 20 bm. o godz. 15 rozpoczęła się strajk powszechny mas pracujących Rzymu i prowincji rzymskiej na znak protestu przeciwko rządowemu projektowi „reformy” systemu wyborczego.

Strajk proklamowany przez Izbę Pracy prowincji rzymskiej trwał do północy.

Jak donosi dziennik „Paese Sera”, w wielu przedsiębiorstwach Rzymu pracę przerwali wszyscy pracownicy. Na przebieg strajku wstrzymali się w mieście ruch tramwajowy i autobusowy. Mimo brutalnej ingerencji policji, na wielu głównych ulicach stolicy Włoch odbyły się demonstracje protestacyjne przeciwko reakcyjnej „reformie” wyborczej. Studenckich uczelni opuścili wykładowcy.

Dziennik „Paese Sera” podkreśla, że strajk miał charakter powszechny również w wielu miastach prowincji rzymskiej.

## Wyrok w procesie organizacji szpiegowskiej w Bułgarii

20 stycznia zakończył się proces organizacji szpiegowsko-spijskiej, która działała w Bułgarii. Organizacja ta została utworzona przez amerykański ośrodek wywiadowczy w Turcji. Prokurator P. Petriński w przemówieniu swym scharakteryzował oskarżonych jako narzędzia w rękach imperialistów anglo-amerykańskich, jako

zdradców i wrogów swego narodu, którzy usiłowali przygotować obcą interwencję przeciwko swej ojczyźnie.

Po przemówieniach obrońców i ostatnim słowie oskarżonych, sąd ogłosił wyrok. Główny oskarżony Todor Stojanow Christow został skazany na rozstrzelanie. Pozostali oskarżeni zostali skazani na karę więzienia.

## W atmosferze przestępczości i zdrady narodowej panującej w Kurii Krakowskiej działali płatni agenci amerykańskiego wywiadu

### Pierwszy dzień procesu bandy szpiegowskiej w Krakowie

Dnia 21 bm. przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Krakowie rozpoczął się proces grupy szpiegowskiej. Banda ta zorganizowana została na zlecenie amerykańskiego ośrodka wywiadu amerykańskiego przez tzw. „Radę Polityczną”, skupiającą na emigracji wrogów i wyrzutków narodu polskiego.

Na ławie oskarżonych zasiadli główni przywódcy i członkowie tej bandy: ks. Józef Lelito, Michał Kowalik, ks. Franciszek Szymonek, Edward Chachlita, ks. Jan Pochopił, ks. Wit Brzycki oraz Stefania Rospond.

Rozprawie przysłuchują się setki ludzi, szczególnie wypelniający salę domu społecznego przy Krakowskich Zakładach im. Szadkowskiego, robotnicy, inteligenci, wojskowi, działacze katolicy i inni.

Powszechną uwagę zwracają dowody rzeczowe umieszczone na podium wokół stołu sędziowskiego. Piętrzą się tu znalezione w mieszkaniach oskarżonych, a zwłaszcza w piwnicach i archiwach Krakowskiej Kurii, bezcenne dzieła sztuki, stanowiące własność ogólnonarodową, jak stare malowidła, księgi, pasy sluckie. Obok nich widnieje broń — karabiny, a dalej grube pakiety dolarów i innych walut, słój pełen złotych monet, biżuteria, złote zegarki, liczne kupony materiałowe tekstylnych, kolekcje gatunkowych wódek, win i likierów, skrzynki papierosów i wreszcie zawartość paczek zagranicznych, które stanowiły jedną z form wynagrodzenia, jakie za swój nikczemny proceder otrzymywali oskarżeni od swych morderców.

Po ustaleniu personalów oskarżonych i odczytaniu aktu oskarżenia (streszczenie podajemy na str. 2), Sąd rozpoczął przesłuchanie oskarżonych.

Pierwszy składa zeznania oskarżony Michał Kowalik.

Oskarżony Kowalik, lat 39, syn handlarza, b. magazynier, wychowanek KSM-M, do winy się przynajmniej.

Z napiętą uwagą słucha publiczność zeznań Kowalika, odslaniających całą ohydę moralnego upadku tego wytrawnego agenta obcego wywiadu, historię jego zdrady i nienawiści do własnego narodu. Już w roku 1940 Kowalik wstąpił do fałszywostwicy organizacji NOW, gdzie przeszedł szkołę współpracy z gestapo. Tam już współpracował z Lelito i Janem Szponderem, późniejszym NSZ-owskim, a następnie, po ucieczce w roku 1949 na granicę — organizatorem z ramienia wywiadu amerykańskiego szkieletu szpiegowskiego Kowalika i Lelito.

Jako aktywny członek tzw. Stronnictwa Narodowego został Szponder członkiem „Rady Politycznej”. Po wyzwoleniu, jeszcze przed ucieczką Szpondera — mówi oskarżony — nie zweryfikowałem się, lecz trwałem nadal w konspiracji jako łącznik między Szponderem a Lelito. W 1947 r. stawilem się przed komisją amnestyjną, ale tylko z działalności okupacyjnej.

W roku 1950 Szponder nawiązał z oskarżonym Kowalikiem korespondencję, początkowo przy charakterze zupełnie normalnym. Następnie jednak w liście jego pojawiły się pytania coraz bardziej noszące charakter wywiadowczy. W 1951 roku oskarżony stał już całkowicie na usługach wywiadu amerykańskiego i Szponder przekazywał mu dokładne polecenia i instrukcje.

„Polecił mi — mówi oskarżony — werbowanie ludzi do szkieletu szpiegowskiej, pozyczył mi jak mam posługiwać się tajnościami i jakiej treści meldunki mam mu przysłać. Od tego czasu do chwili mego aresztowania — zeznałem dalej oskarżony — wysłałem do ośrodka monachijskiego meldunki o sprawach gospodarczych, politycznych i wojskowych, zawarte w 28 listach i 13 książkach, pisane atramentem sympatycznym. Instrukcje od Szpondera otrzymywałem listownie i w paczkach odziekowych — żywnościowych, w paczkach blaszanych rzekomo z komputem, w których w rzeczywistości znajdowały się instrukcje, pisma emigracyjne, środki służące do tajnopisania oraz pieniądze. Za swoją działalność otrzymałem z ośrodka monachijskiego wynagrodzenie w wysokości 30 tysięcy złotych.”

plisów oraz objaśniając sposób używania „atramentu 126 i wywoływacza 66”.

W dalszym ciągu zeznał oskarżony Kowalik podaje kogo i w jaki sposób werbowował do swej roboty szpiegowskiej. Zwerbowani przez niego ludzie, to najczęściej jak np. Piotr Kamieniarz lat 60, lub Wsiołek — był członkiem Stronnictwa Narodowego. Werbował również młodych ludzi jak 2 synów Kamieniarza, odbywających służbę wojskową, swego kuzyna, pracownika poczty — Tadeusza Mięty, 18-letnią Irenę Chaber — która dostarczała mu informacje pisemnych o sprawach politycznych i młodzieżowych. Wykorzystał on również dla celów szpiegowskich 14-letnią dziewczynkę Drewniakównę, która nieświadomie zgodziła się przyjmować dla niego listy z zagranicy na swój adres.

PROK.: Czy powiedziałeś Drewniakównie do jakich celów ją używać?

OSK.: Nie, nie wtajemniczyłem jej.

Oskarżony udawał przed Drewniakówną „dobrego wujaska”, kupił jej trzewiki i dał trochę węgla.

Kowalik używał również adresów 80-letniego Jana Ścieżki i Jadwigi Stezko.

W dalszym toku zeznał oskarżony podaje, w jaki sposób przekazywał swe raporty szpiegowskie dla swych morderców z Monachium. Raporty te wysyłał on na różne adresy, zarówno do Niemiec zachodnich jak i do Anglii. Innym środkiem łączności były tzw. skrzynki przedmiotowe, z których jedna mieściła się przy kaplicy w Bielniech k. Krakowa.

Urządzał je Kowalik na wypadek gdyby zawiodły inne środki łączności między szpiegami.

„Wyberało się — mówi oskarżony — jakaś kapliczka czy stare drzewo i tam wykonywało się stółek czy puszkę blaszaną. Służyło to dla dawania i odbierania meldunków.”

Informacje szpiegowskie dostarczał Kowalikowi zwerbowani ludzie, Korzystał on również z własnych obserwacji. Wykorzystywał też — jak się wyraził — gadatliwość ludzi, których wyciągał na rozmowy w autobusach, pociągach itp.

Odpowiadając na dalsze pytania prokuratora, dotyczące okupacyjnej działalności oskarżonych, zeznał on, że wówczas należał do N.O.W. razem z ks. Lelito, Chachlita i Szponderem.

W latach przedwojennych i po wojnie oskarżony należał do Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej, gdzie funkcję kierownika pełnił m. in. ks. Lelito.

Opowiadając o swym udziale w bandzie Szpondera i Lelito oskarżony zeznał również o napadzie tej bandy, jaki miał miejsce w drugim dniu wywołania wojny krakowskiej na oddział AL, wiozący swych rannych żołnierzy. Jak wiadomo oskarżony, został wtedy zamordowany ranny żołnierz AL.

W dalszej części swych zeznań oskarżony opowiada o swych kontaktach z Chachlita i Stefania Rospond. Chachlity wyciął on atrament sympatyczny dla pisania szpiegowskich raportów. Poza tym zlecił on Chachlity opracowanie raportu dla ośrodka monachijskiego o aresztowaniu Heleny Budziszek. Oskarżenie Rospond, Kowalik zażwił przesłanie książki z raportem do Szpondera.

Następnie oskarżony Kowalik w obszernym wywodzie omawia swą współpracę z ks. Lelito. Z ks. Lelito oskarżony utrzymywał kontakty jeszcze przed nawiązaniem współpracy z ośrodkiem szpiegowskim w Monachium. Odwiedzał go w okresie, kiedy ks. Lelito obawiając się aresztowania za przynależność do nielegalnej organizacji pod zmienionym nazwiskiem ukrywał się na Ziemiach Zachodnich. Na pytanie prokuratora, co Kowalik wiedział o ówczesnej bandyckiej działalności ks. Lelito, oskarżony zeznał:

„Ks. Lelito zorganizował bandę, która napadła na fabrykę w Skawinie, rabując tam pieniądze i maszynę do pisania.”

Oskarżony stwierdza również, że była mu dobrze znana szpiegowska robota ks. Lelito.

Prokurator przedstawia następ-

nie oskarżonemu list pisaný przez Szpondera do oskarżonych, w którym Szponder m. in. pisze, iż kontaktowanie się Kowalika z „Kicha” jest niebezpieczne. Na pytanie prokuratora, kto to jest Kicha, oskarżony wyjaśnia, że Kicha to pseudonim ks. Lelito, używany w korespondencji do Szponderem.

W 1951 r. Kowalik spotkał się z ks. Lelito w lesie Tymskim, gdzie odbywał wymienili między sobą informacje o swej współpracy szpiegowskiej z ośrodkami monachijskim.

Koncząc zeznania oskarżony opowiada jak ukrywał się przed aresztowaniem. W tym czasie napisał on do Szpondera o aresztowaniu Chachlity i innych, prosząc o pomoc dla siebie. Zapowiedziana pomoc do dnia aresztowania Kowalika nie nadeszła.

Jeszcze przed aresztowaniem oskarżony opowiada jak ukrywał się przed aresztowaniem. W tym czasie napisał on do Szpondera o aresztowaniu Chachlity i innych, prosząc o pomoc dla siebie. Zapowiedziana pomoc do dnia aresztowania Kowalika nie nadeszła.

WYDAWCA: Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej  
REDAKCJA: Komitet. Nakład RSW „Prasa”  
ADRES REDAKCJI: Warszawa, Al. Armii WP 11  
TELEFONY: Centr. 8-69-81, 8-26-81, 4-75-24. Redakc. 8-76-61. Dział Koresp. i Listów: 8-67-82. Red. nocna: Centr. DSP 7-56-20. Do 30 wewn. 10, 8-56-94.  
ADMINISTRACJA: Warszawa, Marszałkowska 6, IV p. tel. 8-67-11 i 8-37-20 wewn. 66.  
SKŁAD I DRUK: Zakł. Graf. „DSP”. Przek. Państw. Wydawnicze.